



Sygn. akt V CSKP 33/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa J. K.

przeciwko B. M., M. M. i A. M.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 13 maja 2021 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 14 listopada 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w L. zasądził od pozwanego A. M. na rzecz powoda J. K. kwotę 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 50.000 zł od dnia 16 listopada 2008 r. oraz od kwoty 50.000 zł od dnia 7 grudnia 2008 r., oddalając powództwo w pozostałej części wobec pozwanego A. M. oraz w całości wobec pozwanych B. M. i M. M.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony poznały się w 2000 r., uczestniczyły wspólnie w wyjazdach i spotkaniach towarzyskich, w tym także uroczystościach rodzinnych. Powód traktował pozwanego A. M. - który wówczas zajmował się sprzedażą warzyw na straganie - jak przyjaciela, był zorientowany w jego sytuacji finansowej i planach na przyszłość. W 2004 roku pożyczył mu 25.000 zł, a następnie zaproponował pożyczkę na zakup samochodu. Obie pożyczki zostały między stronami rozliczone.

A. M. podjął współpracę gospodarczą z H. K. około 2004 r. W ramach przyjętego podziału obowiązków H. K. zajmował się dokumentacją i uzyskiwaniem pozwoleń, a A. M. pracą fizyczną. Celem umożliwienia H. K. załatwiania w jego imieniu formalności w urzędach A. M., przekazał mu w latach 2004 - 2008 kilka kartek *in blanco* z własnoręcznym podpisem i zostawił je także w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. (dalej jako: „Agencja”). W dniu 23 czerwca 2008 roku udzielił H. K. pełnomocnictwa generalnego do reprezentowania go przed instytucjami państwowymi. A. M. i H. K. łączyli i przepędzali stada danieli pomiędzy swoimi nieruchomościami. H. K. mieszkał nawet z rodziną na nieruchomości pozwanych w M. w budynku, który spłonął w 2010 r. Od tamtej pory relacje pomiędzy nimi uległy pogorszeniu.

W dniu 13 listopada 2006 roku A. M. zawarł z Agencją umowę o dofinansowanie projektu zakupu stada podstawowego danieli oraz wykonanie ogrodzenia i wiat. Agencja zobowiązała się udzielić pozwanemu pomocy w wysokości 300.000 zł, jednak nie więcej niż 60% poniesionych kosztów kwalifikowanych projektu. Podstawą udzielenia pomocy było m.in. udokumentowanie robót, dostaw i usług oraz uzyskanie wymaganych przepisami oraz postanowieniami umowy decyzji, zaświadczeń, pozwoleń, postanowień i opinii oraz poniesienie kosztów kwalifikacyjnych projektu. Cała inwestycja zamknęła się w kwocie około 600.000 zł, a A. M. rozliczył ją w Agencji jeszcze przed listopadem 2007 r. W 2007 r. otrzymał w ramach dopłat od Agencji kwotę blisko 107.000 zł.

W dniu 12 marca 2007 r. zawarł z Bankiem (...) SA (...) Oddział w L. (dalej jako: „Bank”) umowę o kredyt inwestycyjny w kwocie 488.000 zł w celu sfinansowania zakupu stada podstawowego danieli oraz wybudowania infrastruktury, w tym ogrodzenia i wiat. Termin spłaty kredytu przypadał na

28 lutego 2012 roku, a spłata nastąpiła w dniu 17 marca 2010 r. W dniu 12 marca 2007 r. A. M. zawarł z Bankiem umowę przelewu wierzytelności z tytułu dotacji należnych mu od Agencji w kwocie 150.000 zł celem zabezpieczenia tego kredytu oraz umowę o kredyt na działalność gospodarczą biznes ekspres w kwocie 100.000 zł, a w dniu 15 kwietnia 2008r. umowę o kredyt na finansowanie bieżącej działalności gospodarczej oraz nakładów na odtworzenie lub zwiększenie majątku trwałego kredytobiorcy w wysokości 77.000 zł. Poręczenia spłaty zobowiązania oraz zgody na jego zaciągnięcie udzieliła pozwana B. M..

Na częściowe sfinansowanie kosztów inwestycji zakupu podstawowego stada danieli i budowy infrastruktury niezbędnych do uzyskania dotacji A. M. i H. K. postanowili zwrócić się do powoda z prośbą o pożyczkę. Wystąpił o to pozwany, J. K. nie znał bowiem wówczas H. K.. Umowa pożyczki na kwotę 120.000 zł została zawarta 23 czerwca 2006 roku. Złożyli pod nią podpisy pozwany A. M., H. K. i jego żona I. K.. Pożyczka miała zostać spłacona do 23 czerwca 2007, co jednak nie nastąpiło. W 2011 r. J. K. wystąpił przeciwko A. M. i H. K. z powództwem o zapłatę solidarnie kwoty 120.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 czerwca 2007 r. Sąd Okręgowy w L. uwzględnił powództwo nakazem zapłaty z dnia 30 czerwca 2011 roku (I Nc (...)), który uprawomocnił się wobec H. K.. Wyrokiem z dnia 23 października 2012 roku, Sąd Okręgowy w L. (I C (...)) uwzględnił powództwo J. K. wobec A. M. (który wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty), a jego apelacja od tego rozstrzygnięcia została oddalona przez Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 22 czerwca 2011 roku (I ACa (...)). Należność wynikająca z tych wyroków została wyegzekwowana w całości od pozwanego A. M. w toku postępowania egzekucyjnego.

W dniu 22 listopada 2006 roku A. M. zawarł umowę kupna - sprzedaży stada zarodowego danieli za łączną kwotę 377.000 zł. W dniu 22 listopada 2006 roku zapłacił zadatek w wysokości 90.000 zł gotówką, w dniu 22 stycznia 2007 roku kwotę 27.000 zł przelewem i w dniu 15 marca 2007 roku kwotę 260.000 zł przelewem. Po sfinalizowaniu tej transakcji A. M. i H. K. przyjeżdżali do powoda, okazywali mu dokumenty z poniesionych kosztów na zakup danieli, omawiali plan dalszych inwestycji, w tym dotyczących działalności deweloperskiej w C.. W czerwcu 2007 r. zwrócili się do J. K. o przedłużenie terminu zwrotu pożyczki, a

także pożyczanie kolejnych kwot, na co powód wyraził zgodę. 2 listopada 2007 roku pożyczył A. M. i H. K. kwotę 100.000 zł z terminem zwrotu do dnia 15 listopada 2008 roku. Kolejną kwotę stu tysięcy złotych pożyczył pozwanemu i H. K. w dniu 6 grudnia 2007 roku, z terminem zwrotu do dnia 6 grudnia 2008 roku. Dokumenty potwierdzające udzielenie tych pożyczek spisane zostały przez H. K., na obu dokumentach zamieszczony został własnoręczny podpis A. M.. Pierwsza umowa pożyczki z listopada 2007 r. zawarta została u powoda w Z.. A. M. i H. K. przyjechali jednym samochodem i pieniądze wzięli obaj. Pozwany podpisał się za nisko i powód polecił „wyzetkować” puste miejsce. Przy spisywaniu kolejnego dokumentu z 06 grudnia 2007 r. prosił o podpisanie się już pod tekstem, aby niczego nie trzeba było „zetskować”. H. K. w sprawie I C (...) zeznał, że wraz z pozwanym A. M. pożyczył od powoda J. K. łącznie 320.000 zł. Były to trzy pożyczki - pierwsza w kwocie 120.000 zł i 2 kolejne po 100.000 zł. Stwierdził ponadto, że w 2010 r. A. M. wycofał się z wcześniejszych uzgodnień dotyczących tego, że dzielą oni między sobą posiadany majątek i zadłużenia. Przyznał również, że nie jest z pozwanym w dobrych relacjach.

A. M. złożył do Prokuratury Rejonowej w L. zawiadomienia o popełnieniu przestępstw przez J. K. na jego szkodę - sfałszowania umowy sprzedaży motocykla a także usiłowania doprowadzenia go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez wypisanie fikcyjnych umów pożyczek na czystych kartkach papieru, opatrzonych jego podpisem złożonym *in blanco*. Postanowieniem z dnia 20 grudnia 2011 roku odmówiono wszczęcia śledztwa w tej sprawie.

W dniu 21 lipca 2007 r. sporządzony został na zlecenie A. M. kosztorys powykonawczy dotyczący wykonania zespołu czterech wiat oraz ogrodzenia hodowli, w którym wartość prac została określona na kwotę 209.493,90 zł. W dniu 21 grudnia 2007 r. I. K. zakupiła od A. M. stado danieli za kwotę 333.000 zł, przy czym przy transakcji zapłacona została kwota 150.000 zł, zaś kwota 183.000 zł miała być uregulowana do dnia 04 stycznia 2008 r. W dniu 10 kwietnia 2007 r. powód nabył od pozwanego A. M. płody rolne za cenę 23.760 zł, z terminem płatności do 17 kwietnia 2007 r. Dnia 21 grudnia 2007 r. na konto pozwanego A. M. wpłynęła kwota 300.000 zł z tytułu dotacji. W dniu 24 grudnia 2007 r. pozwany dokonał częściowej spłaty kredytu w kwocie 231.300 zł. W dniu 19 kwietnia 2010 r.

J. K. zakupił od I. K. i H. K. niezabudowaną nieruchomość rolną o powierzchni 1 ha 09 ara 05 m², działki nr (...)/21, (...)/22, położone w M., dla których Sąd Rejonowy w L. prowadzi księgę wieczystą nr (...), za kwotę 21.000 zł. W okresie od marca do czerwca 2008 r. powód wykonał na rzecz H. K. ok. 3 km ogrodzenia, za co otrzymał wynagrodzenie w kwocie 40.000 zł brutto. Powód w tamtym czasie był zarejestrowany jako bezrobotny. A. M. kupił od H. K. w dniu 15 czerwca 2010 roku, ciągnik rolniczy N., świder ziemny, ładowacz czołowy, ładowacz chwytakowy tylny, kosiarkę bębnową, przetrząsarko- zgrabiarkę, ścinacz zielonek, przyczepę rolniczą na łączną kwotę 26.582,80 zł netto. W dniu 28 marca 2013 roku A. M. i B. M. zawarli ugodę przed Sądem Rejonowym w L. (I Ns (...)), w której dokonali podziału majątku wspólnego, po wyłączeniu wspólności majątkowej małżeńskiej na podstawie umowy notarialnej z dnia 22 stycznia 2013 r. B. M. otrzymała na własność lokal mieszkalny położony w L. przy ulicy D., dla którego Sąd Rejonowy w L. prowadzi księgę wieczystą o numerze (...) o wartości 145.000 zł, nieruchomość gruntową położoną w M., gmina C., składającą się z działek o numerach (...), (...)/1, (...)/2 o łącznej powierzchni 29,4942 ha, dla której Sąd Rejonowy w L. prowadzi księgę wieczystą o numerze (...) o wartości 730.000 zł, gospodarstwo edukacyjne położone na nieruchomości dzierżawionej od Agencji Nieruchomości Rolnych w J. (dalej jako: „ANR w J.”) (na podstawie umowy dzierżawy z dnia 8 lipca 2003 roku i aneksu z dnia 15 lipca 2005 r.) gmina C., w tym salę edukacyjno-szkoleniową z wyposażeniem, mini zoo ze zwierzętami, 60 sztuk danieli, woliery z wiatami dla ptactwa i drobiu, woliery ze zwierzętami futerkowymi, plac zabaw o ogólnej wartości 157.000 zł oraz przedmioty i urządzenia domowe o łącznej wartości 35.000 zł. Pozwany A. M. otrzymał natomiast nieruchomość gruntową położoną w G., działka nr (...) o powierzchni 0,5 ha, dla której Sąd Rejonowy w L. prowadzi księgę wieczystą o numerze (...) o wartości 140 000 zł, gospodarstwo - hodowlę danieli położone na nieruchomości dzierżawionej od ANR w J. (na podstawie umowy dzierżawy z dnia 8 lipca 2003 roku i aneksu z dnia 15 lipca 2005 roku) gmina C., działka nr 9 o powierzchni 37ha 04 ara, przy czym w skład hodowli wchodziło 220 danieli, ogrodzenie zewnętrzne siatką o pow. 37 ha i 04 ara, 4 wiaty gospodarcze zabudowane, o łącznej wartości 650.000 zł oraz sprzęt rolniczy o wartości 14.500 zł.

W 2014 r. pozwani A. i B. M. reklamowali w internecie działalność - osadę danieli w K. koło Z.. W 2015 r. na stronie internetowej „pkt.pl” widniał wpis, z którego wynikało, że hodowla danieli to wspólna działalność gospodarcza B. i A. M.. W 2015 r. działalność ta była reklamowana w internecie ze wskazaniem M., jako miejsca jej prowadzenia. Natomiast w CEDG widniał wpis, że osobą prowadzącą działalność pod firmą Gospodarstwo Agroturystyczne „B.” w M. jest A. M.. Działalność rozpoczął 09 września 2011 r., zaś zakończył 30 grudnia 2011 r. Pozwany M. M. swoją działalność pod nazwą: Gospodarstwo Agroturystyczne „B.” w M. rozpoczął 18 stycznia 2012 r. i w 2015 r. prowadził ją nadal.

W dniu 26 listopada 2014 r. do Urzędu Kontroli Skarbowej w W. wpłynął wniosek A. M. o przeprowadzenie kontroli skarbowej powoda. Pozwany wniosek motywował tym, że w 2010 r. powód nabył grunty rolne, o powierzchni 10,5 ha, za które zapłacił gotówką 210.000 zł, przy średniej cenie jednego hektara na poziomie 20.000 złotych. W 2010 r. zakupił wraz z dziewięcioma innymi osobami od Gminy C. zabudowaną nieruchomość. Udział jednej osoby wynosił 27.068 zł, zaś powód zapłacił za udział jeszcze jednej osoby, czyli wpłacił łącznie 54.133 zł. Budynek ze stanu ruiny w ciągu dwóch lat przekształcono w 30 mieszkań gotowych do sprzedania. Powód nie brał na tę inwestycję kredytu, a większość kosztów budowy pokrył ze swoich pieniędzy. W 2010 r. zakupił ponadto kilka działek rekreacyjnych przy jeziorze w S. koło L., 5 działek w miejscowości R. w sąsiedztwie jeziora w S., a w 2008 r. działki budowlane w Z. koło L.. W 2014 roku nabył natomiast w postępowaniu egzekucyjnym nieruchomość w K. koło L., numer księgi wieczystej (...) za cenę 500.000 zł. Pozwany podał ponadto, że powód jeździ samochodem marki B. z 2014 r. i ma też inne samochody. Wskazywał także na twierdzenia powoda dotyczące udzielonych mu pożyczek. Postępowanie kontrolne zakończyło się pozytywnie dla powoda.

J. K. od 1998 roku prowadzi rodzinne gospodarstwo rolne, którego powierzchnia wynosi aktualnie około 40 ha. W latach 2000 - 2004 posiadał stawy hodowlane. Od 1995 roku zajmował się sprzedażą części samochodowych i sprowadzaniem samochodów z zagranicy, a w latach 1998 - 2004 pracował w fabryce V. w Niemczech oraz w P. W okresie od 15 września 1998 r. do 19 września 1999 r. przebywał na szkoleniu w fabryce silników V. w Niemczech. Od

2004 r. był bezrobotny przez rok, a następnie pomagał ojcu w gospodarstwie i sprowadzał samochody. W 2008 r. ponownie zarejestrował się jako bezrobotny. W latach 2008 - 2011 otrzymał od swoich rodziców J. i J. K. darowizny w łącznej kwocie 441.000 zł. W dacie udzielania pożyczek z listopada i grudnia 2007 roku był właścicielem motocykla Y. o wartości 23.800 zł oraz samochodu A. o wartości 108.000 zł. W 2008 r. zapłacił P. B. 200.000 zł za mieszkanie w L. i przekazał 100.000 zł na poczet zakupu mieszkania od A. B. Od 2005 r. powód płaci alimenty na syna w wysokości po 350 zł miesięcznie. Od kwietnia 2017 r. zostały one podwyższone do kwoty po 800 zł miesięcznie.

Kiedy powód zorientował się, że A. M. i H. K. będą mieć problem ze spłatą pożyczek zaczął z nimi rozmawiać nad formami odzyskania swoich pieniędzy. H. K. nakłonił do podziału jednej z nieruchomości na działki rekreacyjne i ich sprzedaż, kupił od niego również dwie działki. Pozwanemu zaproponował w 2010 r. nabycie jednego lokalu w nieruchomości w C. w celu jego wyremontowania i sprzedaży, a następnie spłaty części długu. Wpłacił nawet za M. M. udział w cenie nabycia nieruchomości w kwocie 27.068 zł. Pozwany nie skorzystał jednak z tej propozycji i powód przejął udział.

W 2011 r. z pozwanymi A. i B. M. skontaktował się adwokat G. z L.. Pozwani udali się na spotkanie z nim i w jego kancelarii zostali poinformowani, że mają duże zadłużenie. Nie zostały im wówczas okazane żadne dokumenty. M. M. po otrzymaniu w darowiźnie od pozwanej B. M. gospodarstwa rolnego zaciągnął kredyt, którym spłacone zostały zadłużenia pozwanych, w tym te wobec powoda wynikające z wyroku Sadu Okręgowego w L. z dnia 23 października 2012 r. (I C (...)).

Oceniając całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy uznał, że umowy pożyczki z dnia 2 listopada 2007 r. i 6 grudnia 2007 r. zostały zawarte, a pozwani nie podważyli skutecznie dokumentów, które to potwierdzają i na których widnieje podpis pozwanego A. M.. Dokumenty z dnia 02 listopada 2007 r. i z dnia 06 grudnia 2007 r. nie mogą być wprowadzone kwalifikowane, jako umowy pożyczki ale stanowią pisemne potwierdzenie - w rozumieniu art. 729 § 2 k.c. - zawarcia takich umów. Sąd Okręgowy miał na względzie, że sposób ułożenia tekstu w stosunku do miejsca posadowienia

podpisów pożyczkobiorców może wzbudzać wątpliwości, ale w świetle całokształtu okoliczności sprawy nie są one tego rodzaju, by uznać za wykazane wpisanie tekstu na kartkach z podpisami pozwanego A. M. złożonymi *in blanco*. Jego zdaniem, gdyby ktoś chciał wykorzystać kartki z naniesionymi na nich podpisami *in blanco*, przez wypisanie na nich treści zobowiązania, to poczyniłby starania aby taki dokument nie wzbudzał żadnych podejrzeń. W przypadku pierwszego dokumentu - celem jego uwiarygodnienia - dysponując dużą ilością miejsca postarałby się rozbudować treść umowy i sensownie rozplanować układ pisma. W przypadku drugiego, również podjąłby starania o takie ułożenie i zaplanowanie treści, aby nie budziło ono żadnych wątpliwości. W badanym przypadku tak nie było to H. K. swój podpis umieścił bowiem bezpośrednio pod tekstem, a gdyby to uczynił pod podpisem pozwanego, to dokument nie wzbudzałby żadnych wątpliwości.

Sąd Okręgowy miał także na względzie, że pod analizowanymi dokumentami, sporządzanymi własnoręcznie przez H. K. figurują jego podpisy. Czyni to wersję A. M. niewiarygodną także z tego względu, że nie jest zrozumiałe, jakimi motywami miałby się kierować H. K. przygotowując dokumenty będące podstawą żądania powoda w celu obciążenia dużym zobowiązaniem pozwanego i z jakich przyczyn miałby współdziałać z powodem w celu wyłudzenia znacznych kwot od pozwanego, przy przypisaniu sobie jednocześnie współodpowiedzialności za te zobowiązania. Wskazał Sąd, że z zeznań świadka H. J., którego żona jest kuzynką pozwanej B. M., wynika, iż słyszał on, jak A. M. dziękował powodowi za udzielenie pożyczek, tymczasem pozwany konsekwentnie zaprzecza że doszło do jakichkolwiek pożyczek.

Ocenę tę - zdaniem Sądu Okręgowego - wzmacnia bliska relacja łącząca pozwanego A. M. z H. K.. Zwrócił uwagę, że osoby te ściśle współdziałały ze sobą od 2004 r., a H. K. musiał się cieszyć dużym zaufaniem pozwanego, skoro otrzymywał od niego kartki z podpisem *in blanco* w celu załatwienia spraw związanych z prowadzonym gospodarstwem, których jak twierdził mogło być około trzydziestu i z których go nie rozliczał. Podkreślił, że H. K. pośredniczył również w zakupie przez pozwanego stada danieli od L. G.. Jego zdaniem mało prawdopodobnym jest, aby tak istotne sprawy dla gospodarstwa, jak zakup stada danieli - bazy pod przyszłą produkcję - pozwany powierzył komuś, kogo nie darzy

zaufaniem. Ponadto już po zakupie stada danieli przez A. M. i nabyciu - na przełomie 2007 i 2008 roku - od pozwanego przez żonę H. K. - I. K. - stada danieli, ich stada były łączone i przepędzane pomiędzy nieruchomością H. K. i A. M.. Wynika to z dokumentacji zgromadzonej w trakcie kontroli skarbowej przeprowadzonej wobec I. K., w trakcie której A. M. potwierdził, że część jej stada jest połączona z jego stadem i przebywa na jego nieruchomości, a brama w ogrodzeniach rozdzielających posesję H. K. i jego, umożliwia przepędzanie stad pomiędzy działkami. Ponadto do pożaru mającego miejsce w 2010 roku H. K. mieszkał w domu wybudowanym na nieruchomości pozwanego.

Sąd Okręgowy nie podzielił także stanowiska pozwanych, że powód nie miał możliwości finansowych by udzielić pożyczek. Stwierdził, że z przeprowadzonych w sprawie dowodów wynika, że był on osobą majątną, posiadał znaczne środki finansowe, które mogły być także przeznaczone na sfinansowanie dochodzonych pozwem pożyczek. Wskazuje na to również pismo A. M. żądającego przeprowadzenia kontroli skarbowej u powoda, w którym wskazano na liczne zakupy nieruchomości dokonywane przez niego w latach 2008 - 2014. Ponadto z dokumentów przedłożonych przez powoda wynika, że otrzymał darowizny w kwotach przekraczających 400.000 zł, handlował samochodami, dzierżawił stawy rybne, prowadził działalność rolniczą i pracował zawodowo w fabryce V., a w 2008 roku wydał 300.000 zł na zakup dwóch nieruchomości lokalowych. Podkreślił Sąd, że nie jest jego rzeczą badanie źródła pochodzenia majątku powoda, zwłaszcza, że był on kontrolowany przez uprawnione podmioty, które nie dopatrzyły się w tym zakresie żadnych nieprawidłowości.

Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne twierdzenia pozwanego, że jego sytuacja materialna była tak dobra, że nie musiał się posiłkować pożyczkami. Wskazał, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że A. M. uchodził za osobę ubogą, mieszkał w swoim gospodarstwie w 2006 r. w przyczepie kempingowej, a na utrzymaniu miał rodzinę. Dysponował wprawdzie od 2004 roku dużymi środkami finansowymi z dopłat bezpośrednich do gruntów rolnych, nie wystarczały one jednak na inwestowanie w rozwój gospodarstwa i utrzymanie rodziny, a także prowadzenie razem z H. K. inwestycji deweloperskiej w C..

Skutkowało to zaciąganiem kredytów, spłacanych w części z uzyskiwanych dopłat i dochodów z gospodarstwa, a także korzystaniem z pożyczek od powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego powód nie wykazał natomiast, że pożyczki objęte sporem zostały zaciągnięte na wspólne gospodarstwo rolne H. K. i pozwanego, skoro nie byli oni nigdy współwłaścicielami żadnego gospodarstwa. Współpracowali wprawdzie ze sobą, ale brak dowodów, by pożyczki dotyczyły ich wspólnego mienia, a tylko to uzasadniałoby ich solidarną odpowiedzialność za ich spłatę i możliwość dochodzenia całości zobowiązania od pozwanego A. M. (art. 370 k.c.). W tej sytuacji zastosowanie znajdują przepisy o zobowiązaniach podzielnych co oznacza że odpowiedzialność A. M. ogranicza się do połowy pożyczonej kwoty (art. 379 § 1 k.c.). Brak jest również podstaw do przyjęcia solidarnej odpowiedzialności pozwanych M. i B. M. jako nabywców gospodarstwa rolnego za zobowiązania wynikające z umów pożyczek, powód nie przedstawił bowiem przekonujących dowodów wskazujących na związek pożyczek z prowadzeniem gospodarstwa (art. 55⁴ k.c.).

Wyrokiem z dnia 14 listopada 2018r. Sąd Apelacyjny w (...) orzekając na skutek apelacji powoda i pozwanego A. M., zmienił zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach postępowania (punkt I, V i VI) w ten sposób, że oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz pozwanego A. M. kwotę 7.447 zł tytułem kosztów postępowania i obciążył powoda obowiązkiem zapłaty na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w L. kwoty 3.553,65 zł tytułem brakujących wydatków (punkt I), oddalił apelację powoda (punkt II) i zasądził od powoda na rzecz pozwanego A. M. kwotę 9.050 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego (punkt III).

Sąd Apelacyjny uwzględniając w całości apelację pozwanego A. M. stanął na stanowisku, że wszechstronna ocena całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że w sprawie brak było podstaw do ustalenia, że między pozwanym A. M. a powodem doszło do zawarcia dwóch umów pożyczek w dniach 2 listopada 2007 r. i 6 grudnia 2007 r. Opinia biegłych - którą Sąd Okręgowy błędnie ocenił, jako przydatną jedynie w ograniczonym zakresie - potwierdziła wprawdzie, że podpis pod tymi dokumentami pochodzi od pozwanego A. M., a tekst oraz podpisy zostały nakreślone w całości tym samym środkiem

kryjącym, przez dwóch autorów. Zasadniczą wadą tych dokumentów jest jednak - wbrew stanowisku Sądu Okręgowego - atypowe, nielogiczne i niezgodne z zasadami wypełniania tego rodzaju dokumentów rozmieszczenie w nich tekstu. W jednym dokumencie jest on ściśnięty, a w drugim podpis pozwanego jest złożony w takiej odległości od tekstu, że przestrzeń między nim a tekstem jest wypełniona „z”. Sam układ dokumentu nie jest oczywiście wystarczający do przeprowadzenia trudnego w praktyce dowodu, że tekst pod którym widnieje podpis pozwanego od niego nie pochodzi. Jeśli jednak powiązać tę okoliczność z faktem, że A. M. wydawał H. K. czyste kartki z podpisem *in blanco*, w celu ich późniejszego wypełniania i porównać dokumenty z datą 2 listopada 2007 r. i 6 grudnia 2007 r. z dokumentami z podpisem *in blanco* w aktach I C (...) (k. 54-63) to nasuwa się jednoznaczny wniosek, że A. M. składał podpisy *in blanco* również w tych miejscach, w których znajdują się jego podpisy na dokumentach mających potwierdzać zawarcie umów pożyczek objętych sporem. Ocenę tę wzmacnia fakt, że złożone do akt sprawy dokumenty sporządzone przez powoda obejmujące umowę dzierżawy, darowizny, użyczenia, przedwstępną umowę sprzedaży, czy umowę pożyczki z dnia 23 czerwca 2006 r. świadczą o tym, że sporządzał on dokumenty obejmujące wszystkie wymagane postanowienia, dbając o swoje interesy. Są one zredagowane i rozplanowane w sposób nie budzący żadnych zastrzeżeń. W tym kontekście uwagę zwraca brak w dokumentach z dnia 2 listopada 2007 r. i z dnia 6 grudnia 2007 r. postanowienia dotyczącego odsetek, mimo że w świetle zeznań powoda pożyczki zostały udzielone z oprocentowaniem 20% w skali roku. Biorąc pod uwagę, że umowy miały zawierać w warunkach nie dokonania zwrotu przez pożyczkobiorców pierwszej pożyczki, niewiarygodne jest by powód po nadużyciu jego zaufania - tylko z uwagi na zażyłość łączącą go z A. M. i H. K. - zadowolili się podpisaniem dokumentów tak oszczędnych w formie. Bardziej prawdopodobnym wyjaśnieniem braku tego zastrzeżenia na dokumencie popisanym w górnej części przez pozwanego, jest to, że nie było miejsca na jego dopisanie, co było również przyczyną nie wprowadzenia takiego zastrzeżenia w dokumencie podpisanym przez pozwanego w dolnej części.

Do odmiennych wniosków - zdaniem Sądu Apelacyjnego - nie prowadzi fakt, że między stronami zawarta została umowa pożyczki z dnia 23 czerwca 2006 r.,

co zostało potwierdzone prawomocnym orzeczeniem Sądu. Redakcja tekstu tej umowy nie budziła bowiem żadnych wątpliwości, oprócz podpisu A. M., zawierała jeszcze inne elementy nakreślone jego ręką, a dodatkowym potwierdzeniem jej zawarcia była wpłata dokonana przez A. M. na własny rachunek, tuż po jej zawarciu. W badanym przypadku na dokumentach z dnia 2 listopada 2007 r. i z dnia 6 grudnia 2007 r. od pozwanego pochodzi wyłącznie jego podpis i nie odnotowano u niego w tym okresie żadnych rejestrowanych przesunięć majątkowych, a otrzymywał w tym czasie znaczne środki z dotacji.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także stanowiska Sądu Okręgowego, że wypisanie tekstu przez H. K. i zobowiązanie się do zwrotu wymienionych w nim kwot wraz z A. M. wzmacnia moc dowodową dokumentów z dnia 2 listopada 2007r. i z dnia 6 grudnia 2007 r. Miał na względzie, że H. K. nie zwrócił pożyczki powodowi i nie zaskarżył nakazu zapłaty w sprawie, której przedmiotem była pożyczka z dnia 23 czerwca 2006 r. Powód natomiast w 2010 r. współpracował z H. K., nabywając od niego trzy nieruchomości, za które zapłacił cenę. W ocenie Sądu Apelacyjnego, H. K. wypełniając dokument z podpisem pozwanego *in blanco* dopisał swoją osobę, aby wzmocnić jego moc dowodową przez zbliżenie jego treści do umowy pożyczki z dnia 23 czerwca 2006 r. Nie miał jednak zamiaru zwracać pożyczki i tego nie uczynił. Powód natomiast skutecznie nie doprowadził do wygaśnięcia zobowiązania o zwrot pożyczki przez dokonanie potrącenia, ponieważ w istocie nie udzielił pożyczek stwierdzonych kwestionowanymi dokumentami. Zdaniem Sądu Apelacyjnego przedstawiony przez Sąd Okręgowy obraz relacji między powodem, pozwanym i H. K. jest wypaczony. H. K. dokonywał bowiem czynności również samodzielnie z powodem i utrzymywał z nim kontakt w czasie gdy strony były już w konflikcie. Nie można zatem twierdzić, że przyjaźń między pozwanym a H. K. wyklucza możliwość wypełnienia przez H. K. dokumentów na szkodę pozwanego oraz, że gdyby zobowiązanie nie istniało to H. K. nie zobowiązywał by się do zwrotu pożyczek. Relacje między A. M., a H. K. popsły się bowiem w 2010 r., a nie można wykluczyć, że dokumenty zostały wypełnione już w okresie konfliktu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie bez znaczenia - w kontekście oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego - jest również chronologia w jakiej powód dochodził swoich roszczeń, poczynając od umowy z dnia 23 czerwca

2006 r., po to by później uwiarygodnić uzyskanym rozstrzygnięciem dochodzenie zwrotu pozostałych pożyczek.

Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że dowód z dokumentu w postaci protokołu przesłuchania świadka H. K. w sprawie I C (...) pozbawiony jest jakiegokolwiek waloru dowodowego. H. K. zeznał bowiem, że jeden ze spornych dokumentów został nakreślony w całości przez A. M., w sytuacji gdy opinia biegłego to wykluczyła. Sąd Apelacyjny uznał także, że zeznania powoda nie zasługują na wiarę. Twierdził on bowiem, że kwota 200.000 zł została pożyczona na prowadzenie gospodarstwa rolnego, sfinansowanie zakupu stada danieli oraz budowę ogrodzenia w J.. Jednak po okazaniu dokumentów, z których wynikało, że inwestycje te miały miejsce znacznie wcześniej niż data widniejąca na dokumentach mających dokumentować udzielenie pożyczek, stwierdził, że nie wie na jakie cele pożyczał pieniądze i mogły to być potrzeby bytowe pozwanych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ta rozbieżność jest istotna nie tylko dla oceny zaistnienia odpowiedzialności solidarnej nabywców gospodarstwa, ale ma zasadnicze znaczenie dla oceny wiarygodności powoda w kontekście udzielonych pożyczek. Powód opisując okoliczności w jakich doszło do ich zawarcia (wizytacje w miejscach, w których miała być prowadzona działalność) twierdził, że pozwany mówił mu o planach związanych z udzielanymi pożyczkami, w sytuacji gdy były one zrealizowane jeszcze przed udzieleniem pożyczki. Jego zdaniem Sąd Okręgowy bezzasadnie także dał wiarę świadkowi H. J.. Świadek nie był bowiem zorientowany, co do wysokości kwot na jakie pożyczki opiewały, a wskazując na cel finansowania opisał inwestycję, która w tamtym czasie była już zrealizowana. Mogło być zatem tak, że opisując pożyczki w istocie odnosił się do umowy z dnia 23 czerwca 2006 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powód nie wykazał także, że w 2007 r. posiadał środki na udzielenie pożyczek w kwocie 200.000 zł, co łącznie z pożyczką z dnia 23 czerwca 2006 r. oznaczałoby, że dysponował kwotą 320.000 zł. Stwierdził, że wykazywane dochody powoda były skromne, a musiał posiadać środki na swoje utrzymanie i realizację obowiązku alimentacyjnego. Nie można natomiast jako źródeł udzielenia pożyczek przyjmować przychodów powoda pochodzących z późniejszego okresu (np. darowizn), a także tych które

spożytkował na inne cele (zakup samochodów czy nieruchomości). Zwrócił także uwagę, że powód wskazując na posiadanie źródeł finansowania pożyczek powiela te same dochody raz określając je jako depozyt u swoich rodziców, a następnie jako darowizny.

Apelacja powoda została oddalona, bez rozważania zgłoszonych w niej zarzutów wobec zakwestionowania stanowiska Sądu Okręgowego, że powód wykazał udzielenie pożyczek objętych roszczeniem pozwu. Ubocznie Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie zasługiwałaby ona na uwzględnienie. Artykuł 55⁴ k.c. jednoznacznie bowiem wskazuje, że zobowiązania, za które nabywcy ponoszą odpowiedzialność mają być bezpośrednio związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, jako zorganizowanej całości gospodarczej, która jest wykorzystywana lub może być wykorzystywana do prowadzenia produkcji rolnej. Do powstania odpowiedzialności, o której mowa w art. 55⁴ k.c., koniecznym jest zatem istnienie związku między zobowiązaniem a przedsiębiorstwem lub gospodarstwem a nie związek z egzystencjalnymi potrzebami osób zamieszkujących w nieruchomości wchodzącej w skład przedsiębiorstwa lub gospodarstwa. Przyjęcie odmiennego stanowiska oznaczałoby, że nabywca gospodarstwa rolnego ponosi wobec osób trzecich odpowiedzialność za długi osób mieszkających w tym gospodarstwie, które nie były związane z jego prowadzeniem w znaczeniu produkcji rolnej, lecz z potrzebami bytowymi.

Od powyższego rozstrzygnięcia skargę kasacyjną wniósł powód zaskarżając wyrok w całości, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanych kosztów postępowania kasacyjnego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie: art. 386 § 1 w zw. z art. 382 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie i nie dokonanie przez Sąd Apelacyjny własnych, jasnych, pełnych, kategoriycznych ustaleń okoliczności faktycznych sprawy oraz wybiórczą, niepełną analizę zgromadzonego przed Sądem Okręgowym materiału dowodowego, art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie na skutek nie wskazania w treści uzasadnienia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji, art. 378 § 1 w zw. z art. 328 § 2 i w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie na skutek

nie dokonania należytej kontroli instancyjnej przez Sąd Apelacyjny w wyniku nienależytego rozważenia zarzutów podniesionych przez powoda błędnej wykładni art. 55⁴ k.c. i naruszenia art. 233§ 1 k.p.c. przy ocenie przeznaczenia środków z pożyczek udzielonych przez powoda 2 listopada 2007 r. i 6 grudnia 2007 r., skutkiem czego Sąd Apelacyjny nie dokonał własnych ustaleń faktycznych w tym zakresie, co z kolei doprowadziło do naruszenia art. 55⁴ k.c. (w skardze omyłkowo wskazano na art. 55⁴ k.p.c.), a także art. 55⁴ k.c. przez jego błędną wykładnię i uznanie, że dla zaistnienia odpowiedzialności nabywców gospodarstwa rolnego za zobowiązanie wynikające z umowy pożyczki zawartej ze zbywcą konieczne jest wykazanie przez pożyczkodawcę, że środki pochodzące z umowy pożyczki były wydatkowane na inwestycje w tym gospodarstwie.

Pozwani wniesli o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie, z uwagi na zasadność części zarzutów zgłoszonych w ramach drugiej podstawy kasacyjnej.

Zarzut naruszenia art. 386§1 jest nieuzasadniony, skorzystanie bądź nieskorzystanie przez sąd z tej regulacji jest bowiem efektem czynności podjętych na wcześniejszych etapach postępowania, nie zaś przyczyną zarzucanej wadliwości rozstrzygnięcia, nie może być zatem postrzegane jako uchybienie przepisom prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2012 r., IV CSK 166/12, M.Pr.Bank. 2013/10/42, z dnia 9 maja 2013 r., II CNP 72/12, niepubl., i z dnia 6 lutego 2015 r., II CSK 317/14, niepubl.).

Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji wyrażony w art. 378 § 1 k.p.c. obejmuje nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i podanie motywów, dlaczego sąd drugiej instancji uznał je za nieuzasadnione oraz rozpoznania wszystkich aspektów materialnoprawnych sprawy, niezależnie od przedstawionych zarzutów (por. m.in. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). W rozpoznawanym przypadku wymogi te zostały zrealizowane, uwzględnienie apelacji pozwanego A. M. czyniło bowiem bezprzedmiotowym

rozważanie zasadności dalej idącej apelacji powoda, która opierała się na założeniu, że umowy pożyczki z dnia 2 listopada 2007 r. i z dnia 6 grudnia 2007 r. zostały zawarte, a kwota 200.000 zł wypłacona A. M. i H. K.. Przy przyjętej przez Sąd Apelacyjny koncepcji rozstrzygnięcia sprawy, z której wynikało, że umowy dotyczące pożyczek objętych sporem nie zostały zawarte, bezprzedmiotowe było rozpoznawanie zarzutów apelacji powoda dotyczących odpowiedzialności solidarnej nabywcy gospodarstwa rolnego za zobowiązania związane z jego prowadzeniem (art. 55⁴ k.c.). Nie jest rzeczą sądów rozpatrywanie zagadnień teoretycznych, a taki charakter miałoby badanie odpowiedzialności solidarnej B. M. i M. M. za zobowiązania z tytułu pożyczek z dnia 2 listopada 2007r. i z dnia 6 grudnia 2008 r., które według Sądu Apelacyjnego były zobowiązaniami nieistniejącymi. Z tych samych przyczyn bezprzedmiotowe było czynienie ustaleń faktycznych dotyczących związku tych zobowiązań z prowadzeniem przez A. M. gospodarstwa rolnego. Jedynie przyjęcie, że pożyczki objęte sporem istotnie zostały udzielone - co wymaga ponownego zbadania w związku z zarzutami apelacji pozwanego A. M. - będzie otwierało potrzebę merytorycznego wypowiedzenia się przez Sąd Apelacyjny odnośnie do zarzutów zgłoszonych w apelacji powoda.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się konsekwentnie, że naruszenie art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. (aktualnie art. 327¹ k.p.c.) może być zarzucane w skardze kasacyjnej tylko wyjątkowo, gdy wady uzasadnienia uniemożliwiają dokonanie kontroli kasacyjnej (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2000 r., I CKN 272/00, niepubl., z dnia 18 lutego 2005 r., V CK 469/04, MoP 2009, nr 9, s. 501 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., III CSK 293/12, OSNC 2012, nr 12, poz. 148). Zakres stosowania art. 328 § 2 k.p.c. przez odesłanie unormowane w art. 391 § 1 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji jest uzależniony od treści wydanego orzeczenia, przebiegu postępowania apelacyjnego, a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Wymaganiem elementarnym uzasadnienia jest

wskazanie w oparciu, o jaką podstawę faktyczną sąd drugiej instancji wydał rozstrzygnięcie (co może być ograniczone do aprobaty ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd pierwszej instancji), wskazanie podstawy prawnej orzeczenia oraz odniesienie się do zarzutów apelacji.

Trafnie zarzuca skarżący, że warstwa motywacyjna zaskarżonego wyroku dowodzi naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i to w stopniu uniemożliwiającym kontrolę kasacyjną. Sąd Apelacyjny mimo wydania orzeczenia reformatoryjnego, przeprowadzenia odmiennej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i nie podzielenia ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego nie skonstruował bowiem własnej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Jeżeli Sąd drugiej instancji przyjmuje odmienne rozstrzygnięcie, niż Sąd pierwszej instancji, oparte na innej podstawie faktycznej, powinien dokonać własnych, stanowczych ustaleń faktycznych, ze wskazaniem konkretnych dowodów w oparciu o które poczynił odmienne ustalenia i w uzasadnieniu wskazać te ustalenia i źródła ich pochodzenia (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2008 r., V CSK 240/07, niepubl.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że wyrok Sądu drugiej instancji, którego uzasadnienie zostało sporządzone z pominięciem podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, ograniczone - jak w systemie rewizyjnym - do ustosunkowania się do zarzutów apelacyjnych, jest dotknięte rażącym uchybieniem, mającym wpływ na wynik sprawy, gdyż orzeczenie merytoryczne jest pozbawione podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2016 r., I CSK 326/15, niepubl. i z dnia 19 listopada 2015 r., V CSK 465/15, niepubl.).

Ten podstawowy wymóg nie został przez Sąd Apelacyjny zrealizowany. Brak jakiegokolwiek wypowiedzi Sądu Apelacyjnego w odniesieniu do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia uniemożliwia kontrolę kasacyjną, zaskarżonego orzeczenia. Sąd Apelacyjny sformułował swoje uzasadnienie w ten sposób, że dokonał krytyki wyводу Sądu Okręgowego dochodząc do przekonania, że prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do jednoznacznego wniosku, że pożyczki stanowiące podstawę żądania pozwu w istocie nie zostały udzielone, a powód w porozumieniu z H. K. wykorzystali kartki z podpisami naniesionymi przez A. M. *in blanco*. Sąd Apelacyjny krytycznie również

ocenił ustalenia Sądu Okręgowego odnośnie do sytuacji materialnej powoda i pozwanego A. M. oraz istnienia rzeczywistych potrzeb wspierania się pożyczkami przez pozwanego uznając, że środki, którymi dysponował były wystarczające do realizacji celów inwestycyjnych i zabezpieczenia środków utrzymania. Odmienne także ocenił rzeczywiste relacje między stronami i H. K..

Wывód ten nie znalazł jednak oparcia w konkretnej podstawie faktycznej rozstrzygnięcia, której Sąd Apelacyjny nie skonstruował, a stanowisko Sądu w tym przedmiocie powinno być jednoznacznie wyrażone, a nie pozostawać w sferze domysłów i podlegać rekonstrukcji stron i sądu kasacyjnego (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2014 r., II PK 106/13, M.Pr.Pracy 2014/5, str. 257). Reformatoryjne orzeczenie Sądu drugiej instancji nie może się ograniczać - jak w odpowiedzi na skargę przyjmują pozwani - do odmiennej oceny dowodów, procedura oceny dowodów służy bowiem do ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a tej podstawowej czynności Sąd drugiej instancji zaniechał. Na tej samej zasadzie uzasadnienie orzeczenia Sądu pierwszej instancji nie może się ograniczać do oceny dowodów lecz musi zawierać fakty, które Sąd ustalił. W analizowanym przypadku przyjęta konstrukcja uzasadnienia powoduje, że nie jest jasne, które ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy zostały przez Sąd Apelacyjny podzielone, a które - wobec dokonania diametralnie odmiennej oceny dowodów - zostały uznane za błędne i jaki stan faktyczny miał miejsce w sprawie, co ma zasadnicze znaczenie dla możliwości dokonania kontroli kasacyjnej i konstruowania przez strony zarzutów w ramach obu podstaw kasacyjnych. Wobec niemożności naprawienia tej wadliwości i dokonania rekonstrukcji ustaleń faktycznych na etapie postępowania kasacyjnego - Sąd Najwyższy jest bowiem związany podstawą faktyczną zaskarżonego orzeczenia, a tej w sprawie brak - nie jest możliwe stwierdzenie czy zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu, co czyni koniecznym jego uchylenie.

Sąd Apelacyjny nie wywiązał się także - z przyczyn wyżej podniesionych - z obowiązków nałożonych na Sąd odwoławczy w art. 382 k.p.c., gdyż zaniechał poczynienia ustaleń koniecznych do rozstrzygnięcia, co miał obowiązek samodzielnie uczynić wydając orzeczenie reformatoryjne i nie dzieląc ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego

z dnia 19 listopada 2015 r., V CSK 130/15, niepubl. i z dnia 11 stycznia 2008 r., V CSK 240/07, niepubl.). W postępowaniu kasacyjnym nie jest wprawdzie dopuszczalne kwestionowanie samej oceny dowodów i poczynionych ustaleń (art. 398³ § 3 i 398¹³ § 2 k.p.c.), lecz może być poddana kontroli kasacyjnej formalna prawidłowość wykonania obowiązków nałożonych na sąd drugiej instancji (328 § 2 w związku z 391 § 1 k.p.c. oraz art. 378, 381 i 382 k.p.c.).

Nie można natomiast zgodzić się ze skarżącym, że Sąd Apelacyjny pominął w ocenie dowodów zeznania świadka H. J., W. T. oraz zeznania stron, motywy rozstrzygnięcia jednoznacznie bowiem stanowisku temu przeczą (str. 1151 - 1156). W zakresie natomiast protokołu z zeznań złożonych przez I. K. i powoda w sprawie I C (...), skarżący nie przeprowadził wyводу - jak tego wymaga art. 398 § 1 pkt 2 k.p.c. - by uchybienie to mogło mieć jakikolwiek wpływ na wynik sprawy, a nie jest rzeczą Sądu Najwyższego zastępowanie go w tym zakresie.

W postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Związanie to oznacza, że ocena zarzutów naruszenia prawa materialnego, podniesionych w skardze kasacyjnej, może odbywać się wyłącznie w odniesieniu do dokonanych przez sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia, których Sąd Najwyższy - w ramach kontroli kasacyjnej - nie może uzupełnić nowymi okolicznościami, nieustalonymi przez Sąd drugiej instancji (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1999 r., II UKN 56/99, OSNAPiUS 2000, nr 22, poz. 829, z dnia 24 lipca 2006 r., I PK 299/05, OSNCP 2007r., nr 15-16, poz. 214, i z dnia 17 czerwca 2009 r., IV CSK 48/09, niepubl.). W judykaturze utrwalone jest stanowisko, że ocena czy właściwie zastosowano przepisy prawa materialnego jest możliwa jedynie w przypadku, gdy dokonano niezbędnych w tym zakresie ustaleń faktycznych. Brak ustaleń faktycznych stanowi sytuację uniemożliwiającą ocenę prawidłowości wykładni i zastosowania przez sąd drugiej instancji prawa materialnego, a więc przytoczonego w skardze zarzutu naruszenia art. 55⁴ k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2015 r., V CSK 133/14, nie publ. i orzeczenia przywołane w jego uzasadnieniu). Nie jest bowiem możliwe prawidłowe zastosowanie prawa materialnego bez zgodnego z prawem procesowym ustalenia

podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (por. m. in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2002 r., I CKN 105/00, niepubl., z dnia 11 kwietnia 2006 r., I PK 164/05, M.P.Pr. 2006/10/541, z dnia 26 lipca 2007r, V CSK 115/07, M.Prawn. 2007/17/930, i z dnia 11 stycznia 2008 r., V CSK 240/07, niepubl.).

Kwestia czy pożyczki objęte sporem zostały udzielone, w jakich datach, na jakie cele i czy w związku z tym ich spłata jest objęta odpowiedzialnością nabywców gospodarstwa rolnego czy też złożone do akt sprawy dokumenty z dnia 2 listopada 2007 r. i z dnia 6 grudnia 2007 r. powstały z wykorzystaniem podpisów A. M. złożonych *in blanco*, a pożyczki te nigdy nie miały miejsca, musi być poprzedzona poczynieniem konkretnych ustaleń faktycznych w tym przedmiocie. Wobec zasadności zarzutów skargi kasacyjnej odnoszących się do podstawy naruszenia przepisów postępowania, ocena zarzutu naruszenia art. 55⁴ k.c. stała się zatem przedwczesna. Nie można poddawać ocenie konsekwencji prawnych zawarcia pożyczek dla nabywców gospodarstwa rolnego, skoro nie wiadomo czy pożyczki zostały w ogóle udzielone i na jakie cele.

Ubocznie zauważenia wymaga, że przewidziane w art. 55⁴ k.c. (poprzednio art. 526 k.c.) ustawowe przystąpienie do długu przewidujące solidarną odpowiedzialność typu gwarancyjnego nabywcy gospodarstwa rolnego, dotyczy jedynie zobowiązań zaciągniętych w związku z jego prowadzeniem bez względu na źródło ich powstania. Będzie to dotyczyło zobowiązań, które zbywca zaciągnął w toku normalnej działalności polegającej na prowadzeniu gospodarstwa rolnego, a także zobowiązań z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i czynów niedozwolonych o ile ich powstanie pozostawało w funkcjonalnym związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego (por. m.in. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1977 r., III CZP 65/77, OSN 1978, nr 1, poz. 13, i z dnia 13 lutego 1987 r., III CZP 106/86, OSNCP 1988, nr 2-3, poz. 36 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 1983 r., IV CR 530/82, OSN 1983, nr 9, poz. 139 i z dnia 20 listopada 1997 r., III CKU 67/97, OSNC 1998, nr 4, poz. 72). Obowiązek wykazania *in casu* związku zobowiązania z prowadzeniem gospodarstwa rolnego spoczywa na wierzycielu.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.).

jw